

Żukowski, Henryk

Problem formy opowiadania o uzdrowieniu Bartymeusza w Mk 10,46-52

Studia Teologiczne 11, 15-26

1993

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

KS. HENRYK ŻUKOWSKI

PROBLEM FORMY OPOWIADANIA O UZDROWIENIU BARTYMEUSZA W MK 10,46-52

Treść: I. Historia o cudzie; II. Opowiadanie o powołaniu; III. Przynależność do historii męki Jezusa; IV. Zakończenie.

Zrozumienie treści opowiadania o uzdrowieniu Bartymeusza domaga się poszukiwania formy, ponieważ ona wyznacza jego cel, stanowi podstawę odnajdywania poszczególnych warstw tradycji i redakcji autora i pozwala je interpretować w sensie zamierzonym przez ewangelistę. Badania egzegetów koncentrują się wokół formy historii o cudzie, a obserwując skupienie uwagi na niewidomym postrzegają także tę perykopę jako opowiadanie o powołaniu.

I. HISTORIA O CUDZIE

M. Dibelius należący do prekursorów metody historii form uznał opowiadanie o uzdrowieniu Bartymeusza za „mniej czysty” typ paradygmatu ze względu na dołączone później imię uzdrowionego (Bartimaios) i opis jego odpowiedzi.¹

R. Bultmann, który wśród różnych form wymienił także historie cudów, twierdził, że trudno w Mk 10,46-52 rozpoznać pierwotną opowiedzianą według stylu historię cudu, ponieważ wykazuje ona charakterystyczne cechy wtórne

¹ Zob. M. Dibelius, *Die Formgeschichte des Evangeliums*, Tübingen 1966, s. 49-50. Według niego na początku przekazywano opowiadanie jako paradygmat bez imienia niewidomego z naciskiem na litość Jezusa i wiarę uzdrowionego. Bezimiennego niewidomego później zidentyfikowano jako znanego ślepac z Jerycho.

i „późne sformułowanie” w kontekście Ewangelii Marka². Jednakże skierował on uwagę badaczy na to zagadnienie i począwszy od niego wielu uczonych zajęło się próbą określenia formy opowiadania z punktu widzenia historii cudu³.

Nasza perykopa z pewnością należy do synoptycznych historii uzdrowień i odróżnia się od cudownych zdarzeń określanych „cudami natury”. Przez uzdrowienie rozumiemy zbawienie, uwalniające od wszelkich form zła spotkanie indywidualne człowieka z Jezusem, jako eschatologiczny dar Królestwa Bożego. Określenie historia oznacza nie tylko protokolarne doniesienie ukazujące przebieg wydarzenia, ale także naświetlenie jego znaczenia⁴.

Historia ta mieści się w obrębie najważniejszej historii to jest historii zbawienia. Zbawcze wkrócenie Jezusa w ludzką historię w tym fakcie znajduje swój wyraz w formie opowiadania, które określamy też historią cudu⁵. Typowe elementy historii tego uzdrowienia uzyskujemy z porównania go z innymi, zwłaszcza synoptycznymi tekstami uzdrowień. Możemy ogólnie stwierdzić, że sposób konstruowania takich historii jest oparty bardziej na zasadach ludowego schematu opowiadania niż na zapożyczonej hellenistycznej formie przekazu cudownych historii.

Oto trzy główne części takiego schematu:

1. Wprowadzenie: opis choroby, jej czas trwania, powtarzane próżne usiłowania lekarzy.

2. Uzdrowienie: sposób (słowo, gest, użycie lekarskich środków), trzymanie w tajemnicy uzdrawiającego postępowania.

3. Dowód: zademonstrowanie uzdrowienia przez działanie chorego i potwierdzenie przez stojących obok ludzi; często jako demonstracja cudu użyte jest chórálne zakończenie⁶.

² R. Bultmann, *Die Geschichte der synoptischen Tradition*, Göttingen 1970, s. 288n. Opowiadanie o uzdrowieniu niewidomego Bartymeusza może być odczytane jako wtórne między innymi dlatego, że podano imię niewidomego, co wg R. Bultmanna było wynikiem nowelistycznego zainteresowania osobami w opowiadaniu o cudach. Potwierdzeniem tego miałby być fakt, że uzdrowiona kobieta cierpiąca na krwotok otrzymała w tradycji imię Weronika (Ewang. Nikod. 7). Fenicjanka i jej córka mają imiona Justa i Berenike (Clem. Hom. II, 19; III, 73) a przełożony synagogi w Łk 8,41 imię Jair, które przeniknęło do większości manuskryptów z Mk 5,22. Trzeba jednak zauważyć, że pierwsze dwa przykłady nie mówią o dodaniu imion do tekstu Ewangelii, natomiast do trzeciego trzeba powiedzieć, że to Ewangelia wg św. Marka jest uznawana za najstarszą Ewangelię i raczej Mt i Łk rezygnują z użycia imienia Bartymeusz, bo to „niczego do rzeczy nie wnosi”.

³ Zob. W. Grundmann, *Das Evangelium nach Markus*, Berlin 1971, s. 220; Lohmeyer, *Das Evangelium des Markus*, Göttingen 1967, s. 224; A. D. Koch, *Die Bedeutung der Wundererzählungen für die Christologie des Markusevangeliums*, Berlin 1975, s. 126-132; V. Taylor, *The Gospel according to St. Marc. The Greek Text with introduction, notes, and indexes*, London 1955, s. 447; L. Schenke, *Die Wundererzählungen des Markusevangeliums*, Stuttgart 1974, 350-369; W. Trilling, *Christusverkündigung in den synoptischen Evangelien. Beispiele gattungsgemässer Auslegung*, München 1968, 153-163; K. Kertlege, *Die Wunder Jesu im Markusevangelium: Eine redaktionsgeschichtliche Untersuchung*, München 1970, s. 179-182; V.K. Robbins, *The Healing of Blind Bartimaeus (10,46-52) in the Marcan Theology*, JB4 92(2,1973), s. 230-237; R. Pesch, *Des Markusevangelium II*, Freiburg — Basel — Vienna 1977, s. 167-175; J. Gnilk, *Das Evangelium nach Markus*, Neukirchen — Vluyn 1979, s. 108-112.

⁴ W. Trilling, dz. cyt., s. 153-158.

⁵ Por. J.A. Mirro, *Bartimaeus: The Maraculous Cure*, *The Bible Today* 20(4,82), s. 222-223. W ogóle wszelkie uzdrowienia i nauki Jezusa są raczej opowiedziane niż podane w formie odczytu.

⁶ Zob. R.H. Filler, *Die Wunder Jesu in Exegese und Verkündigung*, Düsseldorf 1967, 40. Por. W. Trilling, dz. cyt., 154-155, który stwierdza, że uzdrowienie niewidomego podane w 8,22-26 ukształtowane podobnie jak Mk 7,31-37 zawiera czystą formę hellenistycznego opowiadania, ale wraz z Mk 7,31-37 jest wyjątkiem w Ewangelii według św. Marka. Wszystkie inne uzdrowienia są oparte na ludowym schemacie wywodzącym się ze środowiska palestyńskiego.

Opowiadanie o uzdrowieniu Bartymeusza ma charakter bardziej dialogowy niż opowiadający i koncentruje czytelnika bardziej na osobie uzdrowionego, na jego wierze i „pójściu za” niż na cudzie uzdrowienia. Dlatego jego ukształtowanie ma charakter trochę odbiegający od ogólnego schematu, choć może być ujęte również trójczłonowo:

1. Niewidomy i jego prośba o uzdrowienie (ww. 46-48): podanie nazwy miejscowości, przy której nastąpiło spotkanie z niewidomym (Jerycho); przedstawienie niewidomego zebrzącego przy drodze określonego imieniem Bartymeusz; proszące o litość wołanie niewidomego skierowane do Jezusa z tytułem „Syn Dawida”; włączenie się tłumu, który wzywał do milczenia; powtórna uporczywa prośba niewidomego.

2. Spotkanie i rozmowa niewidomego z Jezusem (ww. 49-51): spotkanie dokonane na polecenie Jezusa, aby go ludzie zawołali (ww. 49-50); pytanie Jezusa skierowane do niewidomego (w. 51a); odpowiedź i prośba niewidomego (w. 51b).

3. Uzdrowienie i skutek (w. 52): wskazanie Jezusa na motyw wiary; uzdrowienie i „pójście za”⁷.

Jest tu z pewnością opowiadanie o dokonanym cudzie. W ukazaniu niewidomego żebraka, który siedzi przy drodze jest podanie choroby, z której wyrasta prośba o zmiłowanie skierowane do Jezusa, a następnie odrzucenie płaszcza i przyjsie niewidomego do Jezusa. Później jest prośba o uzdrowienie ze strony niewidomego, uzdrowienie i dowód uzdrowienia w osobie idącego za Jezusem, który nie potrzebuje już siedzieć zebrząc przy drodze⁸. Dokładniejsza analiza jednak pokazuje oryginalny charakter tej historii w Nowym Testamencie. Brak jest szerszego przedstawienia choroby i jej leczenia. Nie zostało ukazane uzdrawiające postępowanie. Brak jest gestu i uzdrawiającego słowa⁹. Jezus stwierdza tylko dokonane uzdrowienie słowami: „Twoja wiara cię uzdrowiła”. Wielu jednak egzegetów uważa, że ta formuła wiary była już zaakcentowana w opowiadaniu przedmarkowym i nie jest tylko interpretacją przedstawionego zachowania się Bartymeusza, ale też właściwym słowem uzdrawiającym¹⁰. Dowód uzdrowienia został zachowany w krótkim tylko zdaniu: „I natychmiast przejrzał”. Brakuje też chóralnej reakcji tłumu, choć jest on obecny (Mk 10,46.18-49). Najbardziej schematowi cudownych opowiadań w starożytności odpowiada spotkanie Jezusa z chorym (ww. 49-51), gdzie cudotwórcza moc Jezusa stoi na pierwszym miejscu¹¹. Zaskakującym jest stwierdzenie, że powód uzdrowienia widziany jest w wierze uzdrowionego, a nie w mocy Jezusa. Stwierdzenie „twoja wiara cię uzdrowiła” (^he pistis sou sesoken se) nie jest w tym miejscu oczekiwane i nie odpowiada następnym słowom: „I natychmiast

⁷ Por. W. Trilling, dz. cyt., 155-156.

⁸ Por. L. Schenke, dz. cyt., s. 362.

⁹ A.D. Koch, dz. cyt., s. 126; Por. K. Schenke, dz. cyt., s. 362.

¹⁰ A.D. Koch, dz. cyt., s. 126.

¹¹ Por. L. Schenke, dz. cyt., s. 356.

przejrzał"¹² (kai euthys aneblepsen). Prawdopodobnie wypowiedź: „Idź, twoja wiara cię uzdrowiła” usunęła zgodne ze stylem słowo uzdrowienia, z którego ἵψαγε (idź) zostało szczątkowo zachowane¹³. (por. 1,44; 2,1; 5,34; 7,29). Próby dokładnego zrekonstruowania oryginalnej opowieści o cudzie powodują ominięcie części opowiadania, imputowanie słów Jezusowi przypisywanych innym w obecnym opowiadaniu, a także wprowadzenie nowych elementów nie występujących w opowiadaniu wg Mk¹⁴. Najczęściej te konstrukcje zakładają wcześniejszą formę historii Markowej jako opowieść podobną do tych, które są w Łk i Mt, a które przecież są zależne od Mk. Są one daleko idącym przypuszczeniem i uprawniają do stwierdzenia, że rekonstrukcja pierwotnej formy opowiadania nie jest możliwa¹⁵.

Brak formalnych elementów różnie uczeni próbują wyjaśnić. V. Taylor wysuwa twierdzenie, że opowiadanie stanowi przekaz naocznego świadka i reprezentuje wczesne stadium tradycji, gdy nie osiągnęło ono jeszcze formy właściwej historii cudu¹⁶. J. Jeremias podobnie uznawał, iż opowiadanie wskazuje na semickie zabarwienie językowe i orientalny charakter opowiadania i przytacza Mk 10,46-52 jako przykład starszej palestyńskiej wersji o cudzie, która jeszcze nie uzyskała formalnych cech charakterystycznych dla hellenistycznych historii cudownych¹⁷.

Ze względu na obecność Bartymeusza i jego wiary w centrum opowiadania J. Gnilk a uznaje to opowiadanie za zmodyfikowaną i specyficznie chrześcijańską formę opowiadania o cudzie, którą nazywa „Glaubensgeschichte”¹⁸.

Ze względu na umiejscowienie uzdrowienia w Jerycho, niektórzy egzegeci przypisują przedmarkowe stadium opowiadania lokalnej tradycji z Jerycho¹⁹. G. Schille określa je jako „przykładowe opowiadanie misyjne” i zalicza do tradycji zakładania gmin, które chciały uwierzytelnić apostołskie początki wspólnot chrześcijańskich²⁰.

¹² P.J. Achtemeier, „*And He Followed Him*”: *Miracles and Discipleship in Mark 10,46-52*, *Semeia* 11(1978), s. 120-122. W oparciu o analizę cudów u Philostratusa w „*Życiu Apoloniusza*” i niektórych opowiadań znajdujących się w stelach Epidaurus (świątynia Asklepiosa) inaczej określa elementy opowiadania o cudzie (problem do rozwiązania, rozwiązanie i dowód), ale stwierdza ich obecność w opowiadaniach NT, choć niejednokrotnie rozszerzanych o niektóre szczegóły, co zresztą występuje także w literaturze hellenistycznej. W badaniach swoich też zauważa, że w opowiadaniu o uzdrowieniu Bartymeusza ze ślepoty cud jest przytwierdzony do odmowy Bartymeusza (w. 48), dokonanie cudu jest jakby ustąpieniem przed wiarą niewidomego, a dowód ogranicza się do trzech słów („i natychmiast przejrzał”), choć zdolność podążania Bartymeusza za Jezusem może być też potwierdzeniem uzdrowienia.

¹³ L. Schenke, dz. cyt., s. 358.

¹⁴ Zob. V.K. Robbins, art. cyt., s. 230-236, 242.

¹⁵ Por. L. Schenke, dz. cyt., s. 362.

¹⁶ V. Taylor, *The Gospel according to St. Mark*, London 1959, s. 447; Por. A.D. Koch, dz. cyt., s. 128.

¹⁷ J. Jeremias, *Die Verkündigung Jesu*, Gütersloh 1971, s. 93-95.

¹⁸ J. Gnilk a, *Das Evangelium nach Markus*, Nenkirchen — Vluyn 1979, s. 109.

¹⁹ K. Kertelge, dz. cyt., s. 180; G. Schille, *Die urchristliche Wundertradition. Ein Beitrag zur Frage nach dem irdischen Jesus*, Stuttgart 1967, s. 26nn.

²⁰ G. Schille, tamże, s. 26.

Zanikanie stylowych elementów opowiadania o cudzie wiąże się z uwypukleniem momentów biograficzno-legendowych²¹. Uwidacznia się to przede wszystkim w podaniu miejscowości, imiennym nazwaniem uzdrowionego i przedstawieniu jego wiary w w. 52 jak i w ww. 48-50 (uporczywa wiara mimo wkroczenia tłumu i użycia chrystologicznego tytułu Syn Dawida). Można sądzić, że w Mk 10,46-52 występuje tradycja cudu, która nosi rysy legendy osobowej, ponieważ mniej traktuje o cudownej mocy i zmiłowaniu Jezusa, a bardziej o wierze niewidomego Bartymeusza, która nie jest ukazana w jej początku (nawrócenie), rozwoju, ale w „pójściu za” i ma charakter przykładu odważnego wyznawcy i ucznia, który towarzyszy Jezusowi na Jego drodze ku cierpieniu. Nie można zatem uznać Mk 10,46-52 jako nieufornowanego przekazu i traktować jedynie jako historycznego wspomnienia, chociaż jest w tym opowiadaniu koloryt palestyński i semickie zabarwienie mowy — twierdzi A.D. Koch²².

II. OPOWIADANIE O POWOŁANIU

P.J. Achtemeier Markową wersję uzdrowienia Bartymeusza podaną w skróconej formie interpretuje jako podporządkowanie tej cudownej historii innej intencji niż ta, aby ukazać cudowne działanie Jezusa. Opowiadanie — jak on sądzi — chce bardziej pokazać jak Bartymeusz stał się uczniem powołanym przez Jezusa²³.

Porównując opowiadanie o uzdrowieniu Bartymeusza (Mk 10,46-52) z perykopą o powołaniu Piotra w Łk 5,1-11, gdzie występuje cud, który nie jest głównym wątkiem opowiadania, usiłuje wyjaśnić jak cud mógł funkcjonować w ramach legendy osobowej, ukazującej Bartymeusza jako ucznia, który poszedł za Nim. Wyodrębnia 9 elementów, które stanowią strukturę tego typu opowiadania, a które znajdują się w obu porównywanych fragmentach. Oto one:

Łk 5,1-11

Mk 10,46-52

1. Wprowadzenie redakcyjne

Raz, gdy tłum cisnął się do Niego, aby słuchać Słowa Bożego, a On stał nad jeziorem Genezaret (w. 1)

Tak przyszedł do Jerycho (w. 46a)

2. Ustawienie sceny

zobaczył dwie łodzie, stojące przy brzegu; rybacy zaś wyszli z nich i płukali sieci. Wszedłszy do jednej z łodzi, która należała do Szymona, poprosił go, żeby nieco odbił od brzegu. Potem usiadł i z łodzi nauczał tłumy (ww. 2-3)

Gdy wraz z uczniami i sporym tłumem wychodził z Jerycha, niewidomy żebrak Bartymeusz, syn Tymeusza siedział przy drodze.(w. 46b)

²¹ M. Dibelius, dz. cyt., s. 102. Autor tak określa legendę osobową: „Im Mittelpunkt der Personallgende stehen Taten und Erfahrungen eines Menschen, der ob seiner Frömigkeit und Heiligkeit von Gott eines besonders Schick sals gewürdigt wird”.

²² Zob. A.D. Koch, dz. cyt., s. 129-130; K. Kertelge, dz. cyt., s. 179.

²³ O.J. Achtemeier, art. cyt., s. 121-125. Marek używa też słownictwa związanego z uczniostwem: sodzein i akolouthien.

3. Dialog, konflikt słowny

Gdy przestał mówić, rzekł do Szymona: „Wy płyn na głębię i zarzućcie sieci na połów”. A Szymon odpowiedział: „Mistrzu całą noc pracowaliśmy i niceśmy nie ułowili.” (ww. 4-5a).

Ten słysząc, że to jest Jezus z Nazaretu, zaczął wołać: „Jezusie, Synu Dawida, ulituj się nade mną”. Wielu nastawało na niego aby umilkł. Lecz on jeszcze głośniej wołał: „Synu Dawida, ulituj się nade mną.” (ww. 47-48).

4. Rozwiązanie konfliktu

„Lecz na Twoje słowo zarzucę sieci.” Jezus przystanął i rzekł „Zawołajcie go. I przywołali niewidomego mówiąc Mu: „Bądź dobrej myśli, wstań, woła cię”. (w. 49)

5. Działanie głównego bohatera

Skoro to uczynili (w. 6a) On zrzucił z siebie płaszcz, zerwał się przyszedł do Jezusa. (w. 50)

6. Opis cudu

zagaręli tak wielkie mnóstwo ryb, że sieci ich zaczynały się rwać. Skinęli więc na współników w drugiej łodzi, żeby im przyszli z pomocą. Ci podpłynęli i napełnili obie łodzie, tak że się prawie zanurzały. (ww. 6b-7)

Jezus mu rzekł: „Idź, twoja wiara cię uzdrowiła.” Natychmiast przejrzał... (w. 52a)

7. Drugi dialog

Widząc to Szymon Piotr przypadł Jezusowi do kolan i rzekł: „Odejdź ode mnie, bo jestem człowiek grzeszny”. I jego bowiem i wszystkich towarzyszy w zdumienie wprawił połów ryb, jakiego dokonali, jak również Jakuba i Jana, synów Zebedeusza, którzy byli współnikami Szymona. (ww. 8-10a)

A Jezus przymówił do niego: „Co chcesz abym ci uczynił?” Powiedział mu: „Rabbuni, żebym przejrzał”. (w. 51)

8. Słowo pociechy

Lecz Jezus rzekł do Szymona: „Nie bój się, odtąd ludzi będziesz łowił”. (w. 10b)

Jezus przystanął i rzekł: „Zawołajcie go”. I przywołali niewidomego mówiąc mu: „Bądź dobrej myśli, wstań, woła cię”. (w. 49)

9. Konkluzja, reakcja centralnej postaci

I przyciągnąwszy łodzie do brzegu, i szedł za Nim drogą. (w. 52b)

zostawili wszystko i poszli za Nim. (w. 11)

Łatwo zauważyć, że w Łk obydwa dialogi występują pomiędzy Jezusem a Piotrem. U Mk zaś pierwszy jest pomiędzy tłumem a Bartymeuszem. W Łk słowo pociechy jest wyrażone przez Jezusa, u Mk przez tłum. Niektórzy uczeni

sugerują, że w ciągu tradycji ktoś zamienił tłum zamiast Jezusa. Gdyby to było prawdą, oba opowiadania byłyby podobne. W przekazie Mk znajdujemy przemieszczenie słowa pociechy i opis cudu, co wskazuje na to, że nie cud jest tu wyeksponowany i nie on sprawia pociechę i wiarę. Poprzez to przesunięcie wyżej podanych elementów opowiadanie jeszcze bardziej zbliża się do opowiadania Łukasowego, które traktuje o powołaniu ucznia. Możliwość funkcjonowania historii uzdrowienia jako opowiadania o staniu się Bartymeusza uczniem Jezusa potwierdza także ukształtowanie opowiadania przez fakt, że bardziej wskazuje ono na silną, uporczywą wiarę Bartymeusza niż na odzyskanie wzroku. To prawdopodobnie ze względu na to jest znane imię uzdrowionego Bartymeusza (który był chyba znany gminie). Użycie tytułu „Syn Dawida” wskazuje na gotowość Bartymeusza, aby przyjąć w Jezusie Chrystusie kogoś, kto jest wart, żeby pójść za Nim. Obecność tytułu Rabbuni również umacnia ten kierunek, bo określa związek mistrz — uczeń, który w tradycji synoptycznej jest używany wyłącznie pomiędzy Jezusem a tymi, którzy za Nim idą.

M.G. Steinhauser słusznie zauważył, że Łk 5,1-11 może służyć do ustanowienia formalnej struktury opowiadania o powołaniu wówczas, gdy zostanie krytycznie oceniony związek Łukasowej perykopy z formą pozmartwychwstaniową J 21,1-13²⁴, choć niektórzy uczeni uzasadniają że obie perykopy: Łk 5,1-11 i J 21,1-11 należą do tej samej tradycji²⁵.

M.G. Steinhauser próbuje wykazać, że opowiadanie było od początku zamierzone jako „opowieść o powołaniu” w oparciu o wzór starotestamentowego powołania Gedeona (Sdz 6,11b-17) i Mojżesza (Wj 3,1-12). Odwołuje się do analizy cech literackich „opowiadania o powołaniu, które wyodrębnił N. Habel²⁶. Wyróżnia on 6 głównych działów struktury literackiej (takiego opowiadania):

1. Inicjatywa Boga. Spotkanie Boga z człowiekiem
2. Słowo wprowadzające
3. Polecenie
4. Wątpliwość
5. Uspokojenie
6. Znak

Stwierdza też, że w tym gatunku opowieści powołaniowej może być zmienione następstwo literackie oraz włączone mniejsze jeszcze formy literackie, ale te główne elementy (6) zawsze występują.

M.G. Steinhauser porównuje teksty ST z opowiadaniem o uzdrowieniu Bartymeusza (10,46-52) i wykazuje, że struktury literackie pierwszych korespondują ze strukturą literacką naszej perykopy²⁷.

Prześledźmy to porównanie i myśl M.G. Steinhausera, aby zobaczyć nasze opowiadanie w świetle tekstów ST mówiących o powołaniu Gedeona i Mojżesza.

²⁴ M.G. Steinhauser, *The Form of the Bartimaeus Narrative (Mark 10,46-52)*, NTS 32(4, 1986), s. 584.

²⁵ R. Schnackenburg, *Das Johannesevangelium*, Freiburg — Basel — Vienna 1975, s. 410-413; M. Schürmann, *Das Lukasevangelium*, Freiburg — Basel — Vienna 1969, s. 273.

²⁶ N. Habel, *The Form and Significance of the Call Narrative*, ZAW 77(1965), s. 297-323.

²⁷ M.G. Steinhauser, art. cyt., s. 384-388.

1. Spotkanie Boga z człowiekiem

W opowiadaniach o powołaniu Gedeona i Mojżesza bez uprzedniego przygotowania ich Bóg kontaktuje się z nimi przez anioła, gdy oni są zajęci codziennymi sprawami swego życia w konkretnych miejscach. Gedeon młóci zboże na klepisku w Ofra (Sdz 6,11b-12a). Mojżesz pasie stado w pobliżu góry Horeb. W Mk 10,46-52 Bartymeusz jak zwykle siedzi przy drodze na zewnątrz Jerycha i tam słyszy nagle, że Jezus przechodzi.

2. Słowo wprowadzające

Gedeon i Mojżesz nawiązują z Bogiem dialog (Sdz 6,12b-13; Wj 3,4b-9), który jest wyznaniem czyli wyrażeniem wiary, która włącza ich w to, co stanowi podstawę do dania tym ludziom określanego posłannictwa. Wyznanie wiary, która jest znana i wyznawana przez ludzi zawierają słowa Gedeona: „Czyż Pan nie wyprowadził nas z Egiptu?” (Sdz 6,13). W Wj 3,6 sam Bóg wyraża formułę wyznaniową dotyczącą Boga ojców: Abrahama, Izaaka i Jakuba, a nawiązawszy dialog pokazuje taką wiarę i akceptację ze strony Mojżesza.

Także Bartymeusz wypowiada głośno formułę wyznaniową: „Jezusie Synu Dawida ulituj się nade mną” (Mk 10,47b), która zawiera dwie części: adres — „Jezusie, Synu Dawida” i prośbę — „ulituj się nade mną”. Słowa prośby „miej litość nade mną” nie są pierwotnym wołaniem cierpiącego, który oczekuje pomocy od Jezusa i ją otrzymuje (Hahn F., *Christologie Hoheitstitel. Ihre Geschichte im frühen Christentum*, Göttingen 1966, 262). Zostały one sformułowane we wspólnocie chrześcijańskiej. Prośba skierowana do Jezusa z pozycji człowieka ślepego, który był uważany za grzesznika, a z powodu żebractwa został przeklęty (por Ps 109,10; Syr 40,28-30) jest wołaniem o zbawienie (por Łk 16, 24), które ujawni się w zewnętrznym znaku.

3. Wątpliwość

Gedeon stawia zastrzeżenie w stosunku do swojego wezwania stwierdzając słabość i wskazując swoją pozycję społeczną (Sdz 6,15). Podobnie Mojżesz pyta: „Kim jestem, żebym miał pójść do Faraona i wyprowadzić synów Izraela z Egiptu?” (Wj 3,11). Wezwanie Mojżesza i danie mu posłannictwa ze strony Boga pociąga za sobą przebaczenie, gdyż on jest mordercą.

W opowieści o Bartymeuszu zastrzeżenie również poprzedza wezwanie. Zostało ono wyrażone przez wielu (polloi — w. 48). Oni karzą go i wzywają do ciszy. Nie jest to wątpliwość z ich strony co do możliwości uleczenia kalectwa przez Jezusa²⁸. Prawdopodobnie rozumieją słowa niewidomego jako wołanie o zbawienie, bowiem ślepotą była znakiem grzechu (por J 9,2) i domaga się przebaczenia jak przy wezwaniu Mojżesza.

4. Polecenie (posłannictwo)

Według Sdz 6,14 Gedeon ma pełnić funkcję wybawcy i pośrednika Bożej interwencji w historii Izraela. Mojżesz pełni również funkcję pośrednika i tego, który ratuje ludzi Boga. W obydwu przypadkach specyficzne szczegóły wezwania są wyjaśnione w drugiej części zdania (Sdz 6,14; Wj 3,10).

²⁸ Tłum i idący za Jezusem zwykle pozytywnie reagują na uzdrawiające cuda Jezusa, zob. Mk 1,33-45; 2,12; 5,230; 6,56. Negatywnie odnoszą się żydowscy przywódcy, zob. Mk 3,1-6; 2,23-28; Łk 13,10-17; 14,1-6.

W Mk 10,49a Bartymeusz jest wezwany przez Jezusa rozkazującymi słowami: „zawołajcie go”. Niewidomy manifestuje zbawczą interwencję Boga, która dokonuje się przez Jezusowe słowa i czyny. Wezwanie ze strony Jezusa już jest spodziewane we własnym wołaniu niewidomego Bartymeusza do Jezusa i ono jeszcze bardziej się wyjaśnia, kiedy się weźmie pod uwagę całość opowiadania, a zwłaszcza związek wątpliwości i końcowego uleczenia Bartymeusza z jego posłannictwem.

5. Ponowne upewnienie

Bóg zapewnia Gedeona, że On jest z nim i że pogromi Madianitów (Sdz 7,16). Czyni to wówczas, gdy słyszy skargę Gedeona o jego nieprzydatności i powtarza treść posłannictwa. Do Mojżesza kieruje także Bóg zapewnienie, że jest On z nim naprawdę i że wątpliwość jest nieuzasadniona.

W perykpie o Bartymeuszu zgłaszający wątpliwość ludzie teraz uspokajają niewidomego, przywracają ufność (Mk 10,49b). Początkowe zastrzeżenie wielu co do możliwości uzdrowienia i zasadności wołania Bartymeusza jest unieważnione przez Jezusowe wezwanie, które ci sami ludzie powtarzają słowami powtórnego upewnienia: „Bądź dobrej myśli, wstań, woła cię”.

6. Znak

Gedeon prosi o znak, że to naprawdę Bóg przemówił do niego (Sdz 6,17) i został mu dany znak za pośrednictwem anioła, który był skierowany do wezwanej osoby, a nie do jego misji. (Znakiem był ogień, który strawił ofiarę). Podobnie znak, który jest okazany, dostarczony później potwierdza, że Mojżesz jest wysłany przez Boga i to staje się publiczną demonstracją roszczeń Mojżesza (Wj 3,12nn).

Uzdrowienie Bartymeusza w Mk 10,51-52 zajmuje pozycję znaku w opowiadaniu o powołaniu. Ślepotą, która czyniła go całkowicie nieodpowiednim do wezwania boskiego z perspektywy ludzkiej i która była podstawą zastrzeżenia (wątpliwości) staje się teraz przedmiotem znaku. Uzdrawienie nie zostało opisane tak jak w opowiadaniu o cudzie. Jezus po prostu odprawia Bartymeusza słowami: „Idź, twoja wiara cię uzdrowiła.” Są to słowa podobne do słów skierowanych do kobiety chorej na upływ krwi w Mk 5,34. Idź — jest znanym terminem w opowiadaniach o cudzie (por Mk 1,44; 2,11; 5,19; 7,29). W Mk 10,52 następuje odniesienie do uleczenia „i natychmiast on uzyskał wzrok i poszedł za Nim”. Uzyskanie wzroku jest powiązane z „pójściem za” Jezusem. Uzdrawienie staje się znakiem, że Bartymeusz został powołany przez Jezusa. Nieodpowiedność zwracania się do Jezusa z ludzkiego punktu widzenia okazała się nieistotna przed Bogiem, a nawet stała się publiczną demonstracją, że Bóg interweniuje w historię poprzez słowa i czyny. Tak jak Gedeon i Mojżesz są ambasadorami Boga i pośredniczą w boskim zbawieniu, tak Bartymeusz jest też tym, który poprzez swoje doświadczenie manifestuje boskie zbawienie.

Według Steinhausera porównanie opowiadania o powołaniu Gedeona i Mojżesza ze Starego Testamentu z opowieścią o uzdrowieniu Bartymeusza korespondują ze sobą pod względem struktury literackiej.

III. PRZYNALEŻNOŚĆ DO HISTORII MĘKI JEZUSA

Jest prawdopodobne, że Marek zapisuje naszą historię uzdrowienia z racji na przynależność jej do ostatniego etapu podróży Jezusa do Jerozolimy, gdzie

poniósł On mękę i śmierć.

R. Pesch prezentuje opinię, że przekazywanie tego wydarzenia uzdrawiającego nie było ujmowane jako cudowna historia według utartych schematów, aby ją oddzielnie przekazywać jako samodzielne opowiadanie, ale w ramach zdążania Jezusa do Jerozolimy było opowiadane jako to, co zdarzyło się na drodze Jezusa ku Męcie²⁹. Było ono włączone od razu wtedy, gdy zaczęto opowiadać o męce Chrystusa, a nie później zastosowano do stylu i używano w przepowiadaniu misyjnym. Opowiadanie to nie jest późniejszym tworem. W swoim omówieniu R. Pesch konsekwentnie ujmuje wszystko pod kątem podróży do Jeruzalem.

Wspomnienie dużego tłumu (ochlos ^hikanos) jest według niego pokazaniem świątecznych pielgrzymów towarzyszących Jezusowi i zmierzających za Nim do Jeruzalem (por Mk 10,1. 32). Fakt, że niewidomy siedzi przy drodze jest rysem dokładnego wspomnienia. Przed świętem Paschy pobożni Żydzi byli zobowiązani do jałmużny (por. Mk 14,3-9). Niewidomy żebrak usiadł przy drodze do Jeruzalem, gdzie pielgrzymi musieli go omijać.

Określenie Jezusa mianem Nazarejczyka (Jesous ^ho Nadzareuos) występuje w obrębie historii męki, a nie galilejskiej tradycji, choć wskazuje na Jego pochodzenie z Nazaretu (w Galilei).

Wołanie „Jezusie, Synu Dawida, zmiłuj się nad nami” nie musi wskazywać na pierwotną chrystologię określającą Jezusa, ale raczej na judaistyczno-ludowe oczekiwanie Mojżesza³⁰.

Nakaz milczenia w w. 48 da się wyjaśnić historycznie, a nie z typiki historii cudownych. Podobnie jak Jezus po wyznaniu mesjańskim Piotra (Mk 8,30n), tak wielu (polloi) nakazywało milczenie niewidomemu żebrakowi, ponieważ wołanie mogło być skierowane przeciw Jezusowemu posłannictwu ze względu na narodowo-polityczne pojmowanie Mesjasza „Syna Dawida”.

Wołanie powtórne niewidomego o pomoc było czymś naturalnym, gdyż wierzył, że Jezus może mu pomóc. Opuszczenie imienia Jezus w tym wołaniu może być rozumiane jako naturalny proces przy powtórnym wołaniu, a nie jako chrystologiczna stylizacja tradycji.

To, że Jezus zatrzymał się zakłada pochodź pielgrzymów z Jerycho do Jeruzalem i wynika z zwykłej obserwacji faktu. Jest to uzasadnione, że Jezus kazał niewidomego zawołać, bo zachęta na ogół wypływa z ust cudotwórcy.

Uwaga o odrzuceniu płaszcza i wyskoczeniu niewidomego (w. 50) nie jest konieczna. Pozostaje chyba wspomnieniem. Trzeba jednak zauważyć, że przyjęcie chorego do cudotwórcy jest typowym dla opowiadania o cudzie, a w naszej perykopie podkreśla jeszcze bardziej wiarę niewidomego.

Użycie określenia Rabbuni („mój Panie”) wynika z sytuacji bezpośredniego spotkania niewidomego z Jezusem i bezpośredniej prośby. Określenie Rabbuni nie jest konkurencyjnym tytułem dla tytułu Syn Dawida. Po prostu wypływa z sytuacji.

Uzdrowienie obiecuje Jezus przez stwierdzenie wypróbowanej wiary, która odnosi się do cudownej mocy Jezusa, Syna Dawida i znajduje uznanie u Jezusa

²⁹ R. Pesch, dz. cyt., s. 168-175.

³⁰ R. Pesch, tamże, s. 171-172. Wyjaśnienie tego wydaje się być niewystarczające i zbyt lakoniczne.

(w. 52). Uzdrawienie jest stwierdzone krótko i odnosi się do prośby niewidomego (^hina anablepsen — anablepsen). Dołączenie niewidomego do pielgrzymki zdążającej do Jerozolimy jest demonstracją dokonanego cudu, wynikającą nie z gatunku literackiego, ale powiązaną z danymi historycznymi. Użyty zwrot en te ^hodo (na drodze) jest według R. Pescha tradycyjnym zwrotem przedmarkowej historii męki włączonym tu w demonstrację stwierdzającą, że nie poszedł uzdrowiony Bartymeusz do domu, ale szedł drogą za Jezusem.

Brak podziwu i aklamacji chóralnej tłumu poświadczyc może jeszcze bardziej, że opowiadanie nie było samodzielny misyjnie werbuującym cudownym opowiadaniem, ale częścią historii męki, która następowała z towarzyszenia obszernej aklamacji (por Mk 11,9n).

Podkreślanie przez R. Pescha historyczności wydarzenia uzdrawienia niewidomego w Mk 10,46-52 wydaje się być słuszne, ale należałoby — jak sądzimy — użyć szerszej argumentacji to uzasadniającej.

IV. ZAKOŃCZENIE

Połączenie opowiadania z miastem Jerycho (dziś Eriha), użycie aramejskiego imienia Bartymeusz i określenia Jezusa tytułami Syn Dawida i Rabbuni pozwalają przypuszczać, że opowiadanie powstało na obszarze palestyńskim i pierwotnie było przekazywane w języku aramejskim. Natomiast tłumaczenie imienia „syn Tymeusza” (^ho ^hyios Timaiou), dodane prawdopodobnie jeszcze przed Markiem może wskazywać na to, że pierwotnie w języku aramejskim przekazywano opowiadanie, później zostało przejęte przez gminy mówiące językiem greckim.

Hellenistycznym elementem jest też odrzucenie płaszcza (apobalôn). Palestyńskim stosunkom bardziej odpowiadałoby epibalôn (włożyć). Trudno jest powiedzieć kiedy opowiadanie przeszło do środowiska hellenistycznego i jakie przechodziło zmiany pod względem formy. Byłoby możliwe, żeby znalazło ono miejsce w opowiadaniu o męce Jezusa, ale naszym zdaniem bardziej prawdopodobną jest opinia uznająca funkcjonowanie cudu w przekazie misyjnym jako opowiadania uformowanego, nadającego się do głoszenia Chrystusa.

W świetle prorocत्व Izajasza (Iz 29,18n; 35,5n i 61,1) Jezus jest przedstawiony w opowiadaniu jako ten, który przynosi uzdrawienie przy końcu czasów i jako Boży Mesjasz, w którym wypełniły się starotestamentalne prorocत्व. W głoszeniu misyjnym, w środowisku palestyńskim wskazywać można było na godność mesjańską Jezusa przekazując własną wiarę w Mesjasza.

Natomiast w gminach mówiących językiem greckim to opowiadanie mogło służyć przedstawieniu Jezusa jako „Syna Bożego” wyposażonego w cudowną moc. W ujęciu aramejskim o osobie Jezusa można było wnioskować z jego funkcji w całości historii zbawienia, a w ujęciu greckim z jego czynów zdziałanych mocą Bożą. Oba ujęcia akcentują tę samą myśl, że tylko w zjednoczeniu z Jezusem, Mesjaszem, Synem Bożym może człowiek uzyskać zbawienie.

Jeśli rzeczywiście wyeksponowana jest osoba Bartymeusza w opowiadaniu, żeby pokazać jak on stał się uczniem, to mogło się przecież to dokonać tylko dzięki Jezusowi, który przez cudowną moc i łaskę pociągnął go za sobą.

Uczestnictwo jest związane z wiarą w Jezusa i z właściwym obrazem Chrystusa. Chrystologiczne rozumienie działalności Jezusa jest bezpośrednio związane z tym rodzajem działalności, do której jest włączony uczeń. Błędna chrystologicznie percepcja działalności Jezusowej prowadzi do niewłaściwych oczekiwań i pytań oraz nietrafnej działalności apostołskiej.

Wydaje się być najbardziej możliwym, aby perykopa o Bartymeuszu służyła przepowiadaniu Chrystusa w opowiadaniu o cudzie, ukazując jednocześnie człowieka, który dotknięty łaską Zbawiciela uwierzył i poszedł za Nim drogą krzyża.

Tak została ukazana działalność Jezusa i odpowiedź człowieka, który pozostaje przez łaskę przy Nim.

FORMPROBLEME IN DER HEILUNGSERZAEHLUNG VON BARTIMAEUS IN MK 10,46-52

ZUSAMMENFASSUNG

Dieser Artikel versucht den Vorschungszustand nach der Erzählungsform der Heilungsgeschichte von Bartimaeus in Mak 10,46-52 darzustellen. Hier wird kurz die Form der Wundererzählung, der Berufung und die damit verbundene Leidengeschichte Jesu besprochen, was die Gelehrten in ihren Arbeiten vorstellen. Die Erkennung dieses Problems ermöglicht — enserer Meinung nach — ein tieferes Verständnis für den Inhalt der Erzählung selbst.